

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**WYWIAD****Z pasji do kowalstwa
i myślistwa**

str. 3

POWIAT**Było pożegnanie,
będzie powitanie**

str. 4

GMINA ROGOWO**Nadróż zaprosił
w swoje progi**

str. 6

RYPIN**O Kazachstanie, kraju
meczetów,
cerkwi i kościołów**

str. 8

CZWARTEK
2 MAJA 2024

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 18/2024 (450)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Mamy wyjątkowych policjantów

GMINA ROGOWO/GMINA BRZUZE ▶ Wielokrotnie opisywaliśmy zachowania policjantów wykraczające poza ich obowiązki, dzięki którym zostało uratowane czyjeś zdrowie, życie czy mienie. Tym razem funkcjonariusze interweniujący w sprawie kradzieży roweru wykazali się dodatkowo empatią



Wszystko zaczęło się w poniedziałek 22 kwietnia, gdy do dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Rypinie zadzwoniła mieszkanka gminy Rogowo i poskarżyła się, że ktoś ukradł rower jej córki, którym dziewczynka codziennie dojeżdżała do jednej z posesji, tam go zostawiała i wsiadała do szkolnego autobusu. W poniedziałek, gdy chciała wrócić jednośladem do domu, okazało się, że zniknął.

– Sprawą zajęli się dzielnicowi z Rogowa i Brzuze, którzy mieli tego dnia służbę. Policjanci zaczęli szukać roweru, sprawdzali monitoringi, rozpytywali świadków. Mimo to nie udało się ustalić sprawcy. Ta kradzież bardzo ich poruszyła i nie mogli pogodzić się z tym, że dziewczynka nie będzie miała czym dojeżdżać do szkoły. Dzielnicowi z Rogowa postanowili pomóc okradzonej i zdecydowali, że przekaże jej swój

rower. Gdy o zdarzeniu dowiedział się policjant z zespołu ds. wykroczeń, do którego ta sprawa trafiła, również postanowił przekazać swój rower, tym razem bratu dziewczynki. Dzielnicowi z Brzuze natomiast, do obu pojazdów, kupił zabezpieczenie – opisuje godną podziwu postawę trzech funkcjonariuszy asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Rowery zostały przekazane poszkodowanej i jej bratu dwa dni po kradzieży, w środę 24 kwietnia. Dzieci bardzo się ucieszyły, a pozostałych członków rodziny wzruszył gest stróżów prawa. To jednak nie koniec pozytywnych wydarzeń z tamtego dnia. Gdy funkcjonariusze wracali do swojej macierzystej jednostki, zauważyli mężczyznę jadącego na różowym rowerze, właśnie takim, jaki został skradziony. 63-letni amator cudzej własności przyznał się do zaboru mienia i będzie się ze swojego wyczynu tłumaczył przed sądem. Odzyskany rower trafił z powrotem w ręce właścicieli.

(jd), fot. KPP Rypin

Region

Powiat wsparł pozarządówki

W środę 25 kwietnia starosta Jarosław Sochacki i wicestarosta Marek Tyburski, reprezentujący Zarząd Powiatu Rypińskiego podpisali umowy z czterema organizacjami pozarządowymi na realizację zadań z zakresu kultury, edukacji i bezpiecznego wypoczynku nad wodą.



– Organizacje pozarządowe odgrywają istotną rolę w realizacji celów społecznych oraz wypełnianiu potrzeb społeczności lokalnej. Działają często na rzecz konkretnych grup społecznych, środowiskowych czy też kulturalnych, którymi powiat również się opiekuje – wyjaśnia starosta Jarosław Sochacki.

Beneficjenci dofinansowania z budżetu Starostwa Powiatowego w Rypinie

1. Chorągiew Kujawsko-Pomorska Związku Harcerstwa Polskiego, hufiec w Rypinie – 10 tys. zł na Festiwal Piosenki Harcerskiej i Patriotycznej Słoneczna Nuta 2024.

2. Rypińskie Stowarzyszenie Inicjatywa wraz z Grupą Estradową – 4 650 zł na przedsięwzięcie „Kul-

tura w drodze”.

3. Stowarzyszenie „GD” z Gdańska – 1350 zł na organizację wydarzeń „Nasze zabytki inaczej” sprowadzających się do tego, że w dwóch miejscowościach powiatu rypińskiego dzieci wezmą udział w zajęciach polegających na budowaniu z klocków Lego zabytkowych obiektów położonych w najbliższej okolicy.

4. Zarząd oddziału powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Rypinie – 5340 zł na „Bezpieczne wakacje nad wodą”.

W sumie na działalność organizacji pozarządowych starostwo przeznaczyło ponad 21 tys. zł.

(jd), fot. Powiat Rypiński

Uważajmy na „majowe wypadki”

REGION ▶ Oszustwa na wypadek to jedna z najbardziej podstępnych form tego przestępstwa, w którym wykorzystywane są silne emocje i chęć pomocy najbliższemu. Dla seniorów rodzina jest najważniejsza, dlatego oszuści tak często podszywają się pod członka rodziny. Metoda ta polega na tym, że osoba dzwoniąca do seniora opowiada zmyśloną historię w związku z zaistniałą sytuacją kryzysową



Scenariusz tego typu oszustw wygląda podobnie. Upatrzona ofiara, najczęściej jest to osoba starsza lub samotna, odbiera telefon od rzekomego członka rodziny. W słuchawce usłyszy głos np. córki, syna lub wnuczka: „Mamo, babciu, dziadku miałam wypadek. Potrafiłam na przejściu dla pieszych kobietę w ciąży, szybko potrzebuję pieniędzy, aby nie trafić do więzienia”. Często osoby, które odebrały taki telefon, mają pełną świadomość, że tego typu oszustwa są bardzo popularnym zjawiskiem i dobrze wiedzą, w jaki sposób oszuści działają, jednak mimo tego wierzą w przedstawioną im historię, a emocje biorą górę. Wtedy wszystkie wcześniej zapamiętane zasady przestają się liczyć.

W ostatnich latach dyna-

micznie rozwijają się nowe technologie, a tym samym zwiększa się nasza aktywność w cyberprzestrzeni. Ta koniunktura wykorzystywana jest przez przestępców, którzy doskonałą używanie nowych narzędzi takich jak sztuczna inteligencja, która może zarówno urozmaicić życie, ułatwić wykonywanie codziennych czynności, jak i przysporzyć wielu problemów. Gdy wpadnie w niepowołane ręce może, zostać wykorzystana do podszywania się pod głos córki, syna czy wnuczka.

Narzędzia bazujące na wykorzystaniu sztucznej inteligencji potrafią sklonować głos każdego człowieka. Potrzebna im do tego jest wyłącznie próbka odpowiedniego dźwięku, by skopiowany, sztucznie wygenerowany głos jak najbardziej

przypominał ten rzeczywisty. Twór, który w ten sposób powstaje, może posłużyć oszustom w procesie zdobywania zaufania u ofiar przestępstwa. Biorąc pod uwagę jak wiele osób udostępnia różne materiały i filmy, w mediach społecznościowych, nietrudno jest zdobyć taką próbkę.

Zbliża się długi weekend majowy, wiele osób zdecyduje się na wyjazd z domu. To okres, w którym mogą pojawić się próby oszustw „na wypadek”. Pamiętaj, że nikt nie będzie miał Tobie za złe, że zachowujesz się rozsądnie. W szczególności pamiętaj o tym, że funkcjonariusze policji i innych służb, nigdy nie proszą o przekazanie pieniędzy nieznanemu osobie.

Opr. (Szyw)
fot. ilustracyjne

Gdy odbierasz telefon z prośbą o pożyczkę czy przekazanie pieniędzy, które są szybko potrzebne, aby uniknąć konsekwencji, nawet jeżeli słyszysz głos członka rodziny, warto pamiętać o kilku wskazówkach, mogących pomóc w weryfikacji osoby po drugiej stronie słuchawki:

- Ustal z najbliższymi hasło klucz takie, które tylko Wy będziecie znali, aby w sytuacji kryzysowej w szybki i prosty sposób zweryfikować tożsamość rozmówcy;
- Bądź ostrożny w kontakcie z nieznajomym, jeżeli dzwoni do nas ktoś, kto podszywa się pod członka naszej rodziny i prosi o pieniądze, nie podejmuj żadnych pochopnych działań;
- Zadzwoń do kogoś z rodziny lub osoby, która prosi o pieniądze, po wcześniejszym skutecznym rozłączeniu się z rozmówcą proszącym o pomoc, koniecznie wybierając numer z klawiatury numerycznej i zapytaj o to, czy osoba, która prosiła nas o pomoc rzeczywiście jest w potrzebie;
- Nie podawaj nigdy przez telefon haseł, loginów, na przelew czy na płatności za pośrednictwem BLIK;
- Nie informuj nikogo telefonicznie o ilości pieniędzy, którymi dysponujesz lub jak je przechowujesz;
- Jeśli pojawi się jakiegokolwiek podejrzenie, że to może być oszustwo koniecznie powiadom Policję - nr tel. 112.

Rypin

Inwestycji drogowych ciąg dalszy

Zakończyła się realizacja remontu ulicy Nowe Osiedle. To kolejna inwestycja, której celem była poprawa bezpieczeństwa i komfortu jazdy mieszkańców.

Zakres prac obejmował roboty budowlane na odcinku długości 0,18 km ul. Nowe Osiedle o istniejącej nawierzchni asfaltowej z obustronnym chodnikiem z płyt chodnikowych oraz kostki brukowej. Zaplanowano także odwodnienie jezdni powierzchniowe do istniejącej kanalizacji deszczowej.

Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Sp. z o.o. mające siedzibę w Lipnie. Wartość brutto zadania wyniosła 449 972,98 zł. Na realizację inwestycji nasze miasto pozyskało 80% dofinansowania z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

(ak), fot. nadesłane



Z pasji do kowalstwa i myślistwa

WYWIAD ▶ Przedstawiamy Andrzeja Kowalskiego, myśliwego Polskiego Związku Łowieckiego, który poluje wykorzystując łuk. Jednak jego nietypową pasją jest tworzenie noży dla myśliwych oraz miłośników przetrwania w lesie



Wyroby Andrzeja Kowalskiego

– **Andrzeju jakiś czas temu byłeś kojarzony głównie w Ryplinie ze sportem łuczniczym. Jak dziś wygląda twoja pasja do łucznictwa?**

– Generalnie sportem już się nie zajmuję, ale moje łucznictwo ukierunkowało się na myślistwo łucznicze, czyli polowaniem z użyciem bloczkowego z łuku myśliwskiego. W związku z tym zostałem powołany do komisji tematycznej przy Naczelnej Radzie Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego.

– **W jaki sposób zaraziłeś się pasją do tworzenia noży dla myśliwych?**

– Jako dziecko często przyglądałem się pracy ojca w kuźni, kucie lemieszów, podków, siekier, klepanie kos, podkuwanie koni, naprawy narzędzi i maszyn okolicznych rolników. Ogień na palenisku uzyskany z wysokokalorycznego koks podsyconego elektrycznym już nawiewem zamiast miechów znacznie przyspieszał pracę. W kuźni gorąco było nawet w czasie zimy, do tego wszechobecny pył i odgłos młota uderzającego o kowadło, roznoszący się po okolicznych polach. Można powiedzieć że nasze na-

zwisko to nie przypadek, tak daleko jak sięgała pamięć ojca, nasi przodkowie zajmowali się kowalstwem. Z wiekiem jak i nabraniem tężyzny fizycznej również zacząłem pomagać w pracy. Narzędziami spod naszej ręki, rolnicy mogli dalej uprawiać pola jak i prowadzić inne prace w obejściu. Wtedy jeszcze nie przypuszczałem nawet, iż zaledwie kilka lat później, będę chronić uprawy na tych samych polach przed dzikami już jako myśliwy Polskiego Związku Łowieckiego działając wspólnie ze świętej pamięci Błażem Manelskim, Kierownikiem OHZ Ryplin.

– **Jakie tworzysz noże i dla kogo są one przeznaczone?**

– W związku z umiejętnością pracy w stali, drewnie i innymi materiałami, samemu wytwarzałem swoje noże myśliwskie. Dobór materiałów, kształt, końcowy projekt wszystko po kolei tworzy użytkowe wzory. Wąskie szpiczaste ostrza do patroszenia, dłoń chroni przed ostrzem mosiężny jelec lub bolstery, inne wersje posiadają podcięcie na palec wskazujący pomagające w operowaniu i jednocześnie dające pewny chwyt. Zupełnie



Andrzej Kowalski poluje wykorzystując bloczkowy łuk myśliwski

inny kształt przeznaczony jest do skórowania, krótkie szerokie ostrze o bardziej zaokrąglonym kształcie, bez ostrego czubka. Do cięższych prac w łowisku swoje idealne przeznaczenia znalazła maczeta ze sprężynowej stali. Po kilku próbach również noże kuchenne własnego wykonania, zagościły w domu. Kiedy zaczynałem swoją przygodę z rękodziełem, materiały i możliwości były dość mocno ograniczone, jednak obecnie w zależności od przeznaczenia mogę dobierać stal od wysokowęglowej, poprzez sprężystą czy o zwiększonej udarności do wysokostopowych stali nierdzewnych jak i tych wytworzonych w technologii metalurgii proszków. Gama materiałów na rękojeść również przeszła istną ewolucję od naturalnego olejowanego drewna przez niezwykle odporne laminaty żywiczne, drewno stabilizowane podciśnieniowo, po jakże chętnie wybierane przez myśliwych poroże. Ozdobne wstawki w postaci pinów obrazkowych z motywami myśliwskimi, bursztyny czy kawałki stabilizowanego zęba mamuta. Warto dodać iż poroże ma skłonność do pochła-

niania wilgoci, jednak po procesie wypełnienia jego porów żywicą, higroskopijność zdecydowanie maleje czyniąc ten materiał znacznie odporniejszym. Do szycia skóry nie mam cierpliwości, jednak absolutnie nie stanowi to problemu, ponieważ skórzaną oprawę tworzy dla mnie paru kaletników, tworzą zarówno klasycznie zszytą skórę jak i dodając finezyjne wzory i jakże lubiane zabarwienia. Sam natomiast chętnie tworzę w kydexie, łącząc z militarnymi klamrami i parciannymi pasami. Dawniej do obróbki i hartowania stali węglowych wystarczała kowalska kotlina, jednak wraz z rozwojem technologii i wymagań dotyczących „wygrzewania” stali nierdzewnych, piec hartowniczy stał się niemal standardowym wyposażeniem warsztatu nożoroba.

– **Gdzie można znaleźć twoje wyroby?**

– Mogę zdecydowanie po-

wiedzieć że połączyłem pasję do łowiectwa z pasją do pracy w stali. Z czasem moje wyroby zostały docenione i zaczęły zyskiwać popularność. Posiada je między innymi kilku Łowczych Okręgów, prowadzący program Vademecum Myśliwego Piotr Leon Bogdanowicz, Strongman Sławomir Toczek, a także Diana znana z działalności sportowej Sandra Bernal, reprezentantka Polski na Olimpiadzie w strzelaniu do rzutek. Oprócz realizacji zamówień dla klientów indywidualnych ze swoich jak i zleconych projektów, moje wyroby są także dostępne w sklepie myśliwskim Mr. Hunter w Kowalewie Pomorskim, a w niedalekiej przyszłości w Grawernii Mateusza Cyrankowskiego w Golubiu-Dobrzyniu.

– **Dziękuję za rozmowę**
Rozmawiał Szymon Wiśniewski

Rozmawiał Szymon Wiśniewski fot. Archiwum prywatne

Jeśli jesteś pasjonatem lub zajmujesz się czymś nietuzinkowym i chciałbyś o tym opowiedzieć na łamach naszego tygodnika, prosimy o kontakt przez media społecznościowe (Szymon Wiśniewski). Zachęcamy do kontaktu.



Andrzej Kowalski (w środku) jest członkiem Polskiego Związku Łowieckiego



Wyroby Andrzeja Kowalskiego

Było pożegnanie, będzie powitanie

POWIAT ▶ Ostatnia sesja Rady Powiatu Rypińskiego miała miejsce 24 kwietnia, a po niej nadszedł czas pożegnań. Starosta Jarosław Sochacki i przewodniczący Rady Powiatu Krzysztof Cegłowski wręczyli podziękowania radnym VI kadencji przypadającej na lata 2018 – 2024



– Kończymy kadencję w przekonaniu, że zrealizowane przez nas działania przyniosły spodziewane efekty, a owoce tej pracy będą dobrze służyć wszystkim mieszkańcom naszej małej ojczyzny – mówi starosta Jarosław Sochacki.

VI kadencja w kilku liczbach

Zarząd Powiatu Rypińskiego obradował 328 razy i podjął prawie 1000 uchwał.

Rada Powiatu Rypińskiego podjęła 442 uchwały. Samorząd przez 5,5 roku trwania kadencji pozyskał ponad 125 mln zł środków zewnętrznych.

Kto zostaje, kto odchodzi, kto przybył

Większość samorządowców została ponownie wybrana, ale są też nowe osoby. Mandatu po raz kolejny nie uzyskał jeden radny, czwórka samorządowców zrezygnowała ze startu.

Rada Powiatu Rypińskiego VII kadencji

Radni wybrani ponownie: Krzysztof Cegłowski, Piotr Czar-



necki, Maciej Grzybowski, Monika Kalinowska, Ziemowit Kłosowski, Leszek Krajnik, Piotr Makowski, Barbara Nowakowska, Paweł Sobierajski, Krzysztof Szalkowski, Danuta Tyraj, Rafał Zglinicki.

Nowi radni: Barbara Górecka, Jarosław Sochacki, Justyna Motylewska, Grażyna Pietrkiewicz, Marta Zgórzyńska. Barba-

ra Górecka i Jarosław Sochacki w przeszłości byli miejskimi rajcami.

Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Powiatu Rypińskiego odbędzie się we wtorek 7 maja.

(jd),

fot. Powiat Rypiński



Powiat

Komfortowo i bezpiecznie

Zakończono remont schodów prowadzących do budynku Starostwa Powiatowego w Rypinie, który kosztował prawie 270 tys. zł.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku została podpisana umowa z Zakładem Budowlano-Produkcyjnym Westerbud z Brodnicy na szereg prac mających poprawić estetykę i funkcjonalność zewnętrznych frontowych schodów przed gmachem starostwa. W ramach zadania nawierzchnia z płytek gresowych oraz kostki została zastąpiona płytami betonowymi. Wymieniono też wszystkie obrzeża i obramowania w obrębie wykonywanej przebudowy. Stopnie obłożono taflami z be-

tonu usuwając istniejące płytki gresowe i granitowe.

Cokół schodów wykonano z betonu architektonicznego. Między barierkami ze stali kwasowej została zamocowana płyta żelbetonowa, na której widnieje herb powiatu rypińskiego. Ustawiono też betonowe skrzynie na rośliny. Fragment ściany frontowej znajdujący się w podcieniu pomalowano. Główne drzwi zostały wymienione na automatyczne.

– Nasza inwestycja ma na celu nie tylko poprawę wyglą-

du naszego budynku, ale przede wszystkim stworzenie przestrzeni, która jest dostępna dla wszystkich. Nowe automatyczne przesuwne drzwi znacząco ułatwiły dostęp do budynku. Szczególną uwagę zwróciliśmy na potrzeby osób z niepełnościami, dostosowując wejście do ich wymagań i ułatwiając korzystanie z naszych usług – podkreśla starosta Jarosław Sochacki.

(jd)

fot. Powiat Rypiński



Kolejne rozmowy z rolnikami

REGION/KRAJ ▶ – Problemów rolnictwa nie rozwiąże tylko ministerstwo rolnictwa, dlatego muszą być powołane międzyresortowe zespoły – zapowiedział minister Czesław Siekierski podczas spotkania z rolnikami



Dyskusja dotyczyła m.in. uszczelnienia polsko-ukraińskiej granicy. Rozmawiano między innymi o przyszłości, w tym o tym na jakich warunkach będzie mogło przystąpić do Unii Europejskiej rolnictwo ukraińskie, aby nie naruszyło stabilności rolnictwa polskiego i innych unijnych krajów. Szef resortu rolnictwa przyznał, że nadmierny import produktów rolnych z Ukrainy najbardziej dotknął rolników właśnie z tych dwóch województw,

które bezpośrednio graniczą z Ukrainą. Przypomniat jednocześnie, że wiele propozycji rolników zostało już uwzględnionych, w tym dopłaty do sprzedanych zbóż.

– Wspólnie z rolnikami zrobimy przegląd Zielonego Ładu – zapowiedział szef resortu rolnictwa.

Mają zostać przygotowane systemowe rozwiązania w różnych segmentach rolnictwa.

– Będzie to zrealizowane na szczęblu centralnym z udziałem

różnych grup rolników i dlatego zostaną powołane międzyresortowe zespoły – informował minister Siekierski.

Kolejną zapowiedzią ministra jest przygotowanie ustawy, która dotyczyłaby problemu dzierżaw. Rozwiązania mają określić prawa obu stron – osoby wydierżawiającej oraz osoby uprawiającej ziemię.

Opłacalność produkcji rolnej. Rozmowy dotyczyły również opłacalności produkcji rolnej.

– Opłacalność jest dziś bardzo słaba. Rolnik musi patrzeć na ceny, koszty produkcji i to jest patrzeć gospodarcze, dlatego ta dzisiejsza rozmowa była bardzo odpowiedzialna – powiedział szef resortu rolnictwa.

Minister zwrócił też uwagę, że były to rozmowy prowadzone na dużym stopniu odpowiedzialności obywatelskiej.

(AdWo), fot. MRiRW

Rypin

Konkurs na znak graficzny szkoły

Zespół Szkół nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego w Rypinie zorganizował konkurs na projekt logo placówki.



W przedsięwzięciu mogą wziąć udział wszyscy mieszkańcy powiatu rypińskiego, w tym uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Organizatorzy sugerują, by projekt logo był czytelny i łatwy

do zapamiętania, identyfikował się ze szkołą, wzbudzał pozytywne emocje, charakteryzował się prostotą graficzną i kolorystyczną. Powinien nawiązywać do patrona placówki, może też zawierać pełną nazwę szkoły.

Prace należy dostarczyć do 31 maja do sekretariatu szkoły, ul. Mławska 54C, 87-500 Rypin, tel. 54 307 07 69. Każdy z uczestników może złożyć maksymalnie dwa projekty.

Oceny prac konkursowych dokona komisja, kierując się poniższymi kryteriami: zgodność projektu z danymi szkoły, oryginalność, atrakcyjność, czytelność, funkcjonalność i łatwość zapamiętania znaku oraz oddanie specyfiki i charakteru placówki.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagrody nastąpi 21 czerwca podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego. Zwycięzca otrzyma tablet graficzny.

Więcej informacji, regulamin konkursu oraz dokumenty do pobrania i wypełnienia są dostępne pod adresem: <https://zs5rypin.pl/szkola,2.pl>.

Tekst i fot. (ek)

Region/Kraj

Gratka dla kolekcjonerów

W piątek 26 kwietnia wprowadzono do obiegu dwa, nowe znaczki pocztowe z emisji „Owady pożyteczne”, przygotowane przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i Poczte Polską. Na znaczkach umieszczone są rysunki owadów: żagnicy jesiennej oraz biedronki siedmiokropki.



Celem serii jest zaprezentowanie szerokiego gronu odbiorców mniej znanych organizmów pożytecznych. Do tej pory zostały wydane dwa znaczki – przedstawiające biegacza wręgatego oraz omiłka wiejskiego. Znaczki z emisji „Owady pożyteczne” przygotowywane są w ramach działań związanych z upowszechnianiem wiedzy na temat integrowanej ochrony roślin, która służy zrównoważonemu, a zarazem ograniczonemu do minimum, stosowaniu chemicznych środków ochrony roślin. Można do tego wykorzystywać procesy, które naturalnie występują w przyrodzie i ograniczają rozwój agrofagów szkodliwych dla roślin. W tym celu należy umieć rozpoznawać pożyteczne organizmy i stwarzać im optymalne warunki do rozwoju.

Żagnica jesienna (Aeshna mixta)

To ważka, która występuje głównie nad wodą, w pobliżu stawów i jezior. Środowisko wodne jest niezbędne do rozwoju jej larw. Żagnica jesienna nie pokonuje dużych odległości. Ważki są bardzo aktywnymi drapieżcami. Atakują w locie m.in. błonkówki, motyle i chrząszcze – głównie owady występujące najliczniej w danej okolicy. Lar-

wy ważki polują na organizmy wodne np. ślimaki, larwy komarów, kijanki żab. Ważki odgrywają ważną rolę w naturalnym procesie ograniczania liczebności wielu szkodników upraw rolniczych i leśnych.

Biedronka siedmiokropka (Coccinella septempunctata)

W Polsce występuje ponad 70 gatunków biedronek. Wśród nich najbardziej znana jest biedronka siedmiokropka. Występuje wszędzie, gdzie może znaleźć pożywienie: w uprawach rolniczych, ogrodach, sadach, parkach, na obrzeżach lasów, na łąkach i na brzegach zbiorników wodnych. Owady dorosłe i larwy są drapieżnikami. Żywią się przede wszystkim mszycami, pluskwiakami (np. wełnowcami, tarcznicami, miodówkami), larwami muchówek i chrząszczy, młodymi gąsienicami niektórych motyli oraz przedziorkami. Larwa zjada znacznie więcej mszyc niż dorosły osobnik – nawet do 600 osobników w ciągu swojego życia. Biedronka siedmiokropka zimuje pojedynczo lub w grupach na poddaszach i strychach, w mieszkaniach, drewnianych, a także w korze drzew lub w ściółce – wśród liści.

(AdWo)
fot. ilustracyjne

REKLAMA

SOLAR-B
WOJCIECH BONIECKI

SYSTEMY FOTOWOLTAICZNE

POMPY CIEPŁA

WOJCIECH: 608-553-877
PAWEŁ: 788-383-098

Nadróż zaprosił w swoje progi

GMINA ROGOWO ▶ Za nami dzień otwarty w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrózu. Atrakcji było co niemiara



W środę 24 kwietnia w murach szkoły goszczono uczniów klas ósmych szkół podstawowych, ich nauczycieli i rodziców. Dzień otwarty był wyjątkową okazją do budowania relacji i wspólnego spędzania czasu. Przybyli goście uczestniczyli w warsztatach i pokazach zawodowych organizowanych w klasach i na terenie placówki. Kandydaci mieli możliwość porozmawiania z nauczycielami przedmiotów zawodowych, poznania specyfiki branży i perspektyw zawodów.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się również prezentacje przygotowane przez uczniów w salach przedmiotów ogólnokształcących i językowych. W klasopracowni języka polskiego młodzież wzięła udział w konkursie i mogła powtórzyć wiedzę o lekturze „Mały Książę”. ZS CKR w Nadrózu jest szkołą prowadzoną przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i kształci w wielu atrakcyjnych zawodach: technik architektury krajobrazu, technik inżynierii środowiska i me-



lioracji, technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, technik rolnik i technik weterynarii. Szkoła daje też możliwość uzyskania kwalifikacji ROL.04 Prowadzenie produkcji rolniczej.

– Odwiedzający chętnie uczestniczyli w zajęciach, natomiast rodzice i nauczyciele ósmoklasistów mieli okazję do rozmów z kadrą pedagogiczną. Dzień otwarty miał na celu prezentację bogatego dorobku szkoły oraz przybliżenie naszej placówki potencjalnym uczniom i ich rodzicom – mówi

Radosław Wiśniewski, dyrektor ZS CKR w Nadrózu.

Nie obyło się bez pokazu ciągników i sprzętu rolniczego. Dzień miał charakter bardzo aktywny. Goście odwiedzili też bibliotekę szkolną, zapoznali się z pracą samorządu szkolnego, spółdzielni uczniowskiej i wolontariuszy. Wysłuchali też relacji uczniów uczestniczących w wyjeździe kulturowym Erasmus + i praktykach zawodowych w Grecji. Goście i młodzież szkolna spotkała się też z przedstawicielami instytucji

rolniczych.

– Młodzież chętnie odwiedzała nasze stoisko – przyznaje Tomasz Zdrodowski, kierownik biura powiatowego ARiMR w Rypinie. – Agencja od trzech dekad wspiera polskich rolników oraz organizacje działające na rzecz lokalnych społeczności, np. koła gospodyń wiejskich. Wśród uczniów największe zainteresowanie wzbudziły tematy związane z formami pomocy.

Tekst i fot. (AdWo)



Lekcje w terenie

GMINA BRZUZE ♦ Zamiast siedzieć w ławkach albo ćwiczyć w sali gimnastycznej, uczniowie VI klasy Szkoły Podstawowej im. Fryderyka Chopina w Ugoszczu pojechali w środę 17 kwietnia na pełną wrażeń jednodniową wycieczkę do Torunia



Pierwszą lekcją po dotarciu do miasta Kopernika było wychowanie fizyczne w Jump Arenie, gdzie można było się wyszaleć skacząc na trampolinach. Następnym przedmiotem, który zgłębiali szóstoklasiści była fizyka.

– Warsztaty, których temat sformułowany został w formie pytania „Będzie ciężko?” odbyły się w pracowni fizycznej Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy. Podczas zajęć uczniowie przekonali się, że nie musi być ciężko nawet tam, gdzie grawitacja jest duża. Dowiedzieli się, że nieważkość nie jest trudna do uzyskania, a nawet w bezsporny i nacoczny sposób doświadczali tego zjawiska. Nauczyli się wyznaczać

środek ciężkości i przekonali się o tym, jak ważny jest on w budownictwie. Dowiedzieli się, że rozmiar Ziemi można w przybliżeniu wyznaczyć posługując się jedynie linijką i stoperem oraz na inne różne sposoby, bez ruszania się z miejsca. Był też rollercoaster i wiele innych ciekawostek, które sprawiły, że ta lekcja pozostanie na długo w pamięci uczestników wycieczki – informuje szkoła.

Po trudnej lekcji fizyki przyszedł czas na przedmiot iście interdyscyplinarny, będący połączeniem historii, techniki i matematyki. W Żywym Muzeum Piernika uczniów czekały nie lada wyzwania.

– Pod okiem mistrza pier-

nikarskiego i uczonej wiedźmy korzennej szóstoklasiści poznali rytuały związane z produkcją piernika. Po dawce niezbędnej wiedzy samodzielnie przygotowywali ciasto, by później przy użyciu drewnianych form ukształtować i upiec własne specjały. Podczas tej wyjątkowej lekcji historii nasi uczniowie zwiedzili też manufakturę z początku XX wieku, gdzie podziwiali m.in. oryginalne niemieckie maszyny służące do wypieku piernika, zabytkowy piec i kolekcję woskowych form. Zajęcia w Żywym Muzeum Piernika stworzyły szóstoklasistom okazję do zrealizowania zadania „Piernikowa lekcja” z przedsięwzięcia „(Nie)zwykła matematyka” – wyjaśniają organizatorzy wyprawy.

Po tak intensywniej pierwszej części dnia przyszedł czas na odpoczynek w Cinema City i ewentualne zakupy w największym toruńskim centrum handlowym – Gallerii Copernicus.

(jd), fot. SP Ugoszcz



Rypin

Konkurs piosenki patriotycznej

Zespół Szkół nr 5 im. ks. Jana Twardowskiego w Rypinie zorganizował konkurs piosenki patriotycznej adresowany do dzieci z niepełnosprawnościami.



W wydarzeniu udział wzięli młodzi wokaliści z placówek typu specjalnego z Torunia, Grudziądza, Lipna, Szubina, Świecia, Brodnicy i Rypina.

– Międzyszkolny konkurs piosenki patriotycznej był najlepszą okazją, by choć na chwilę przystanąć w pędzącym świecie i przypomnieć sobie, że patriotyzm to nie tylko pamięć o historii, ale również codzienne działanie na rzecz dobra naszego kraju. W konkursie zaprezentowali się młodzi artyści z własnymi inter-

pretacjami pieśni patriotycznych, które w piękny sposób ukazywały trudne dzieje naszego kraju. Wyjątkowy charakter zaprezentowanych utworów połączony z pięknym wykonaniem dostarczył wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń i wzruszeń, które długo zostaną w naszej pamięci – podkreślają organizatorzy wydarzenia.

W czwartek 25 kwietnia uczestnicy konkursu zaprezentowali wybrane przez siebie i opiekunów utwory przed jury i pu-

blicznością. Rywalizacja odbyła się w dwóch kategoriach – indywidualnej i grupowej. Występy oceniała komisja w składzie: Justyna Motylewska, Zenobia Rogowska, Andrzej Szalkowski i Jarosław Tomkowski. Wszyscy uczestnicy zostali docenieni i otrzymali upominki oraz dyplomy. Fundatorem nagród był Powiat Rypiński, Cedrob oraz rada rodziców. Patronat nad wydarzeniem objął starosta Jarosław Sochacki.

(jd)

fot. Powiat Rypiński



O Kazachstanie, kraju meczetów, cerkwi i kościołów

RYPIN ▶ Tradycją Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Rypinie jest organizowanie spotkań z misjonarzami upowszechniającymi wiarę w Boga, Kościół w prawdzie, dobru z różnych stronach świata



Oddział gości Polaków pracujących w Papui Nowej Gwinei pallotyna ks. Andrzeja Koźmińskiego, w Amazonii ks. Grzegorza Mierzejewskiego, wędrujących szlakami Świętego Jakuba werbistę ks. Wiesława Majewskiego i świeckiego ewangelizatora Grzegorza Polakiewicza, z USA, Polskiej Misji Katolickiej w Londynie ks. Jerzego L. Tyca oraz pracującego na Jamajce ks. Kamila Kowalskiego.

26 kwietnia br. wielki zaszczyt spotkał członków rypińskiego „Civitas Christiana” i zaproszonych gości z okazji niezwykłego poznania ks. abpa Tomasza Pety, metropolity Diecezji Astana, który od 34 lat posługuje katolikom różnych narodowości, w byłej republice ZSRR z obszarem wielkości 9. kraju na świecie, gdzie wśród osób wierzących 70 % stanowią muzułmanie, 20 % wyznawcy prawosławia i 1 % katolicy, z czego ponad 35.000 to Polacy. Większość z nich trafiła tam jako zesłańcy w latach 30-tych i 40-tych ub. stulecia podczas wywózki z kresów wschodnich, Wołynia. Pozostawiono ich samych sobie w ogromnym stepie, gdzie rozpoczęli życie w wykopanych ziemiankach, w ciągłym głodzie, w zabójczych warunkach klimatycznych, wykonując katorżniczą pracę w kopalni węgla w Karagandzie, przy złożach naftowo-gazowych, zbiorach lnu, etc.

Sprawcą wydarzenia w Rypinie był ks. kan. dr Andrzej Krasieński, proboszcz Parafii

Świętej Trójcy w Rypinie, który jako pielgrzym po urlopie w Kazachstanie został zaproszony do rypińskiego „Civitas Christiana”, żeby przekazać impresje nt. tego mało nam znanego kraju.

A jak wiadomo życie składa się z niespodzianek, w tym przypadku bardzo pozytywnej. Otóż dzień przed spotkaniem w „Civitas Christiana” przyleciał do Polski z Kazachstanu ks. abp Tomasz Peta (urodzony w Inowrocławiu, posiadający obywatelstwo kazachskie), który przyjął zaproszenie na panelową dyskusję.

I tak ks. Andrzej Krasieński opowiadał o swojej wyprawie a ks. abp Tomasz Peta uzupełniał, poszerzał, podawał nowe informacje, wywołując zaciekawienie słuchaczy, wśród których byli goście: ks. kan. Jacek Lubiński, proboszcz Parafii Świętego Stanisława Kostki w Rypinie, pasterki z siostrą Nazarią, pracującą kilka lat w Kazachstanie, także ks. Kamil Kowalski zwiedzający ten kraj. Urząd Miasta Rypin reprezentował sekretarz Sławomir Kryszczuk.

Wieczór po powitaniu przez organizatorkę wydarzenia, przewodniczącą rypińskiego „Civitas Christiana” Zenobię Rogowską rozpoczął Jacek Szablewski pieśnią o Ziemi Dobrzyńskiej, dedykowaną kapłanom. Potem popłynęła opowieść o „bogatym kraju biednych ludzi”, liczącym zaledwie 19 mln ludności, powstałym w 1995 roku po rozpadzie ZSRR, w kontekście jego historii, zanoszonej tam wiary,

kultury, obyczajów, prężnie rozwijającej się obecnie stolicy – Astana (b. Ałma Aty).

– I tak usłyszeliśmy o Akmelu, Obozie Żon Zdrajców Ojczyzny, świątyniach w kształcie jurty, o cmentarzu jeńców wojennych Spask, upamiętniających cierpienia tysięcy więźniów z 70 różnych narodowości wielkości Francji, o Karagandzie z bazyliką mniejszą, wyższym Seminarium Duchownym z kaplicą bł. ks. Władysława Bukowieckiego i jej rektorem rodowitym Kazachem. Dużą uwagę słuchacze skupili na wiosce Oziornoje (Ozernoje) założonej przez Polaków (obecnie liczącej ok. 300 osób), słynącej w świecie przez uznany cud powstania jeziora ze stopionego, olbrzymiego śniegu, w którym liczne gatunki ryb pozwoliły przetrwać straszny głód ich mieszkańców – relacjonuje Zenobia Rogowska z rypińskiego Civitas Christiana.

Na pamiątkę tego wydarzenia 24 czerwca 1997 roku Jan Paweł II poświęcił na brzegu jeziora tablicę z figurą Maki Bożej z siecią pełną ryb. Istotną wiadomością dla zebranych była informacja od ks. A. Krasieńskiego, że w/w parafii pw. Matki Bożej Królowej Pokoju, czczonej jako patronkę Azji centralnej, która powstała w 1990 roku, a od 2011 roku jako sanktuarium, pierwszym proboszczem był nasz gość ks. abp Tomasz Peta. W świątyni tej znajduje się piękny tryptyk Matki Bożej Wielkiego Stepu z twarzą Kazaszki (Uly Dala Anasy).

W tym roku wielkim wydarzeniem będzie w Oziornoje uroczystość przekazania niezwykle pięknego ołtarza wieczystej adoracji „Gwiazdy Kazachstanu” wykonanej przez Mariusza Drapikowskiego w pracowni artystycznej w Gdańsku, który zostanie poświęcony przez kard. Saraha. Wiele miesięcy temu ołtarz gościł w toruńskiej świątyni ojców werbistów, gdzie przybywający pielgrzymi, wśród nich członkowie Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” z województwa kujawsko-pomorskiego, modlili się, zachwycając kunsztem dzieła artysty.

Podczas spotkania z ks. bpa T. Petą, z ks. A. Krasieńskim usłyszano o wątku dobrzńskim, związanym ze Skępem, którego właściciel, uczestnik powstania listopadowego Gustaw Zieliński, był zesłany za patriotyzm do Kazachstanu. To autor poematu „Kirgiz”, uznawany za obowiązkową literaturę przez Kazachów, opisujący ich narodowość. Ten wybitny dobrzynianin upamiętniony został nazwą ulicy w stolicy – Astanie.

W dialogu kapłani podkreślali znaczenie wiary w przetrwaniu kosmaru zesłania na terenach Kazachstanu, gdzie nie widziano kapłana nawet 50 lat, modlitwy, szczególnie różańca, czczonego do dzisiaj w codziennym odmawianiu w świątyniach, w przepisywanym ręcznie modlitewniku. Wspomniano o wielkim szacunku dla ludzi starszych, o nieistniejącym antyklerykalizmie i o tym, że ko-

ściół katolicki rozwija się, podczas gdy Europa odchodzi od chrześcijaństwa.

Długoletnie doświadczenie pracy misyjnej ks. abpa Tomasza Pety, w często trudnych warunkach egzystencji, z pewnością wpływały na jego osobowość. Spotkano się z życzliwym, bardzo sympatycznym człowiekiem, pilnym słuchaczem, mającym uśmiech na twarzy, a splot wydarzeń i sprzyjających okoliczności dotyczących przybycia jego ekscelencji także dzięki dyrektorowi Piotrowi Hoffmanowi z Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Toruniu, uczyniły wieczór poświęcony Kazachstanowi niezapomnianym. Gościa obdarzono kwiatami, licznymi darami, wydawnictwami, ciekawą literaturą, w tym monografią „Skępe” prof. Mirosława Krajewskiego. Książkę otrzymał także wyrób artystyczny przedstawiający anioła z herbem miasta od Sławomira Kryszczuka, sekretarza Urzędu Miasta Rypin. Podziękowano również „sprawcy” zaproszenia dostojnego gościa, ks. Andrzeja Krasieńskiemu.

Kończąc spotkanie przewodnicząca oddziału Zenobia Rogowska wyraziła kapłanom wielką wdzięczność w imieniu zebranego grona, życząc także dużo zdrowia i ciągłego szerzenia wiary katolickiej, szczególnie ks. abp T. Pecie w „bogatym państwie biednych ludzi” Kazachstanie.

(red)

fot. nadesłane

Tydzień Profilaktyki w Borzyminie

GMINA RYPIN ➤ Dni 22.04.-26.04. w Szkole Podstawowej im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie upłynęły pod znakiem profilaktyki i promowania zdrowego stylu życia



Pierwszy dzień Tygodnia Profilaktyki przebiegał pod hasłem „Tak dla Ziemi”. W trosce o środowisko naturalne, w związku z obchodzoną 22 kwietnia Dniem Ziemi, uczniowie pod kierunkiem wychowawców włączyli się w akcję #SprzątamyDlaPolski. Była to doskonała okazja do tego, aby przyjrzeć się zarówno negatywnemu jak i pozytywnemu wpływowi człowieka na przyrodę. O tym jak duże znaczenie dla naszej planety ma ochrona środowiska i jak wiele zależy od naszych codziennych na-

wyków, uczniowie przekonali się również rozwiązując ekologiczne zadania matematyczne. Kodowanie, kolorowanie, wykreślanie i interaktywne gry tematyczne dodatkowo utrwaliły wiadomości uczniów na temat właściwej segregacji śmieci, oszczędzania wody, papieru oraz energii.

W drugim dniu Tygodnia Profilaktyki uczniowie klas I-VIII kształtowali niezbędne dla zachowania zdrowia właściwe nawyki żywieniowe. O korzyściach płynących ze spożywania owoców i warzyw, o tym

co kryje się w ich barwach i jak wygląda sezonowy kalendarz warzyw i owoców uczniowie dowiedzieli się z przygotowanej na ten dzień gazetki informacyjnej. Poza tym wzięli udział w akcji Zdrowa przekąska, chętnie prezentując, przygotowując i konsumując pełne witamin i składników odżywczych owocowo-warzywne smakołyki.

Kolejny dzień Tygodnia Profilaktyki – „Myślę pozytywnie, działam aktywnie” – to działania mające na celu podkreślenie znaczenia aktywności fizycznej dla kondycji i odporności or-

ganizmu. Uczniowie podczas tanecznych przerw przekonali się, że ruch ma także wpływ na zdrowie psychiczne, pomaga bowiem w radzeniu sobie z trudnościami emocjonalnymi, w regulacji nastroju i poprawie samopoczucia. Uczniowie zaangażowali się również w integrującą akcję Dobro-podaj dalej, obdarowując koleżanki, kolegów i nauczycieli własnoręcznie wykonanymi, pełnymi życzliwości i wdzięczności upominkami.

– Czwarty dzień Tygodnia Profilaktyki upłynął pod

hasłem „Na pomoc”. Uczniowie wzięli udział w spotkaniu z przedstawicielami Ochotniczej Straży Pożarnej z Kowalk, podczas którego zostali zapoznani z podstawowymi pojęciami związanymi z udzielaniem pierwszej pomocy przedmedycznej. Ostatni dzień Tygodnia Profilaktyki to omówienie problemów zdrowotnych współczesnego świata i podsumowanie całego tygodnia – wyjaśnia szkolny koordynator przedsięwzięcia pedagog specjalny Iwona Kruszyńska.

(ak), fot. nadesłane

Gmina Rypin

Z okazji rocznicy wybuchu powstania

Żonkil, ten niepozorny żółty kwiatek, urosł do rangi symbolu zbiorowej pamięci o bojownikach powstania w getcie warszawskim, które miało miejsce 19 kwietnia 1943 roku.



Wszystko za sprawą Marka Edelmana, ostatniego przywódcy Żydowskiej Organizacji Bojowej, który przeżył likwidację getta. To on pielęgnował pamięć o minionych tragicznych wydarzeniach, przychodząc w kolejne rocznice pod Pomnik Bohaterów Getta na

Muranowie z żonkilem w rękę, aby móc oddać hołd poległym.

Z inicjatywy Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie co roku 19 kwietnia organizowana jest akcja społeczno-edukacyjna „Żonkile”, która ma na celu upamiętnienie wybuchu po-



wstania w getcie warszawskim. Szkoła Podstawowa im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie już po raz drugi włączyła się w obchody tego wydarzenia. Uczniowie klas I-VIII wykonali papierowe żonkile, które następnie nosili, pokazując tym samym, że

wszystkich łączy pamięć o bohaterach z 1943 roku.

– Tego dnia w naszej szkole zorganizowano apel przybliżający cele akcji i krótką historię powstania. Na lekcjach języka polskiego, historii czy zajęciach edukacji wczesnoszkolnej uczni-

wie klas I-VIII poruszali temat historycznego wydarzenia, pracując z edukacyjnymi nadesłanymi przez organizatorów – mówi szkolny koordynator akcji Marlena Borkowska.

(ak)
fot. nadesłane

Od taniości po prestiż

XX WIEK ▶ W Polsce znane jako pepegi, cichobiegi lub tenisówki w USA jako consy lub All Starsy. Tanie, gumowe obuwie sportowe zrewolucjonizowało rynek obuwniczy w XX wieku



Przez wieki obuwie było jedną z najdroższych części garderoby. Jego produkcją zajmowali się wprawni rzemieślnicy, a ceny butów były tak wysokie, że w naszym regionie jeszcze 150 lat temu zakładano je tylko do kościoła i na inne ważne okazje. Do codziennej pracy wystarczały nam korki, czyli buty robione z drewna.

Podstawowym materiałem do produkcji butów była skóra. Do czasu... W 1917 roku w amerykańskiej fabryce butów gumowych Converse zaprezentowano buty dla koszykarzy. W 1921 roku model tenisówek bardzo bliski obecnym modelom zaprezentował Charles Chuck Taylor. Był on byłym koszykarzem, który dołączył do fabryki Converse jako sprzedawca. To on zaproponował, by buty były wytrzymałe oraz zapewniały stabilizację kostki. Na bucie umieścił logo – niebieską gwiazdę.

Buty same się nie sprzedawały.

Taylor poprosił więc o pomoc koszykarzy, organizował pikniki w szkołach oraz na uniwersytetach, gdzie zachwalał swoje buty. Założył nawet zespół koszykówki Chicago All Stars, którego gracze jeździli od miasteczka do miasteczka, dawali mecze pokazowe, by promować obuwie. Wkrótce nawiązał współpracę z komitetem olimpijskim oraz amerykańską armią, gdzie tenisówki Taylora stały się oficjalnym obuwem treningowym.

W Polsce gumowe obuwie sportowe zawdzięcza swą nazwę zakładom Polskiego Przemysłu Gumowego z Grudziądza (PePeGe). Stąd pochodzi słynne określenie „pepegi”. Co niektórzy używali także zwrotu „cichobiegi” oraz „adidasy”. W latach 30. gumowe trampki zaczęła wytwarzać firma Stomil. Nazwa „trampki” pochodziła od łazika, wędrowca. Po wojnie w latach 70. i 80. noszenie

wysokich trampek w Polsce było symbolem buntu.

W latach 70. w USA marka Converse zaczęła powoli tracić dystans do rywali, którzy oferowali obuwie sportowe lepszej jakości. Renesans marce przyniósł koniec lat 80-tych, gdy wróciła moda na buty retro. W sumie do roku 2000 marka Converse sprzedała 600 milionów par swoich „trampków”. Po drodze uruchomiono limitowane serie poświęcone gwiazdom muzyki. Można było nabyć trampki z wzorem dedykowanym Nirvanie jak i Miley Cyrus. Rekordzista zdołał zebrać 1500 różnych modeli trampek. Dzisiaj ten rodzaj obuwia jest wciąż popularny, chociaż ceny oryginałów są wysokie. Za All Starsy w klasycznym czarnym kolorze zapłacić musimy od 250 do 400 zł. Różnego rodzaju podróbki są jednak tańsze.

(pw)

XX wiek

Kazanie z przesłaniem

31 maja 1926 roku, po przeprowadzonym zamachu wojskowym Józef Piłsudski został wybrany przez Zgromadzenie Narodowe prezydentem Polski. Funkcji tej nie objął.

Cały kraj w tamtych dniach był podzielony. Jedni chcieli rządów silnej ręki, czyli Piłsudskiego. Inni uważali go za niszczyciela demokracji. Odpryski tej wojny domowej trafiły też do powiatu lipnowskiego. W przeddzień głosowania na prezydenta, czyli 30 maja 1926 roku ks. Jan Ryglewicz z Lipna wygłosił płomienne kazanie, w którym zrównał z ziemią politykę Józefa Piłsudskiego. Ktoś nie wytrzymał i na głos wykrzyczał „Tu kościół – do słowa Bożego, a nie do polityki! My chcemy rządów Piłsudskiego!”

Niedługo później do od-

powiedzialności pociągnięto parafianina, który zbesztął księdza za wprowadzanie polityki do kazań. Oskarżonym był 57-letni Wojciech Trykacz. Stanął przed sądem we Włocławku, który był mocno przeciwny Piłsudskiemu. W tym samym dniu i w tym samym sądzie skazano kilku robotników z Nieszawy za wzniesienie okrzyku „Niech żyje Piłsudski” podczas obrad rady gminy.

Wkrótce władza zwolenników Piłsudskiego okrzepła i sędziowie zmienili optykę, skazując dla odmiany przeciwników marszałka.

(pw)

XX wiek

Dar rolników

W 1937 roku widmo wojny było coraz bardziej realne. Aktem desperacji, ale i pięknego poświęcenia była zrzutka Polaków na sprzęt dla armii.

W 1936 roku powołano do życia Fundusz Obrony Narodowej. Ofiarodawcy z całego kraju oddawali na rzecz armii swoje kosztowności, w tym obrączki ślubne. Łącznie udało się zebrać 37 mln zł, w tym 210 kg złota. Swoją cegiełkę w tej kwocie mieli rolnicy z Ryńska w powiecie wąbrzeskim.

W Ryńsku na skutek zbiórki zebrano 68 zł, w Ludowicach 22 zł, w Przydworzu 102 zł, w Orzechowie 42 zł. Józef Sojecki z Orzechowa oddał 10% podatku gruntowego i był stawiany za wzór. Trzeba jednak

obiektywnie powiedzieć, że ofiarność nie była powszechna: „Dobrze sytuowani gospodarze i dobrze im się w odzyskanej ojczyźnie powodzi, chociaż skromnej swej ofiary na obrony teje odmówili” – odnotowywały gazety.

Wzorem była wieś Węgorzyn, gdzie wszyscy, solidarnie i proporcjonalnie do powierzchni gospodarstw włączyli się w zbiórkę. We wsi mieszkało wówczas 30 rodzin.

(pw)

XX wiek

Kolejarz bez skazy

W 1925 roku stosunki polsko-niemieckie były bardzo napięte. Rząd niemiecki nie rezygnował z podkopywania pozycji Polski i po cichu liczył na powrót Pomorza w granice Niemiec. Ofiarą antyniemieckiej fali stał się kolejarz z Kowalewa Otto Klein.

Otto Klein doczekał się szkalującego go artykułu w gazecie „Głos robotnika”. Zarzucano mu, że jako naczelnik

wyrzucił ze służby kilku Polaków. Oczywiście uczynił to, ale wkrótce w obronę wzięli go inni polscy koleja-

rze. Ujawnili, że zwolnieni zostali ci kolejarze, którzy przyszli do pracy pijani.

Trzeba przyznać, że Otto

Klein niezależnie od losów Europy pozostał solidnym pracownikiem. Otrzymywał medale od rządu Niemiec, a po 1920 roku także od władz polskich. Klein dowiódł swojej lojalności Polsce, gdy w 1920 roku oddał niemal cały majątek na rzecz wojska. Było to 10 tys. marek w złocie. W 1920 roku miał okazję wyjechać do Niemiec, miał ofertę pracy, ale zdecydował się pozostać.

Najpodlejszym zarzutem

było to, że Kleinowi zarzucano zakazywanie członkom rodziny mówienia po polsku. Żona naczelnika była Polką, która nawet niezbyt dobrze знаła niemiecki. Dzieci Kleina nie znały niemieckiego. Zarzuty wobec kolejarza zostały obalone i to dzięki innym kolejarzom, którzy wspólnie zaświadczyli jak najlepiej o swoim przełożonym.

(pw)

Legendarny Hubal

POSTAĆ ▶ 30 kwietnia 1940 roku zginął legendarny major Henryk Dobrzański „Hubal”. Przybliżamy historię jego oddziału, który walczył z Niemcami od września 1939 roku do kwietnia 1940 roku



Henryk Dobrzański urodził się 22 czerwca 1897 roku w Jaśle, w rodzinie szlacheckiej z arystokratycznymi koneksjami, jako trzecie dziecko, po Leonii i Marii, Henryka Dobrzańskiego h. Leliwa i Marii z hr. Lubienieckich. W 1903 r. Henryk Dobrzański rozpoczął domową naukę w zakresie czteroklasowej Szkoły Ludowej, a następnie, po przeprowadzeniu się do Krakowa, kontynuował naukę w siedmioklasowej Szkole Realnej. W latach 1907-1910 był uczniem II Wyższej Szkoły Realnej, mieszczącej się wówczas na ulicy Michałowskiego. Uczył się dobrze, w szkolnych sprawozdaniach figuruje jako „uzdolniony”.

Młody Henryk Dobrzański jako absolwent kursu w Polskich Drużynach Strzeleckich starał się, aby przyjęto go do Legionów Polskich. Na przeszkodzie jednak stał jego młody wiek, dlatego też zmienił rok urodzenia na 1896 i został przyjęty do Legionów. 1 grudnia 1914 roku siedemnastoletni Henryk Dobrzański stawił się na stacji zbornej Legionów Polskich w Krakowie. W maju 1915 roku w stopniu kaprała został odkomenderowany do plutonu kawalerii sztabowej przy Komendzie Legionów Polskich, a już w grudniu na własną prośbę został przeniesiony do 3. szwadronu 2. pułku ułanów Legionów Polskich, by brać bezpośredni udział w działaniach frontowych. W czasie kryzysu przysięgowego w lipcu 1917 roku znaczna część II Brygady Legionów wraz z 2. pułkiem ułanów złożyła przysięgę na wierność cesarzowi Niemiec i została przemianowana na Polski Korpus Posiłkowy.

W styczniu 1918 roku kapral Dobrzański jako jeden z wyróżniających się żołnierzy został skierowany do Szkoły Podchorążych II Brygady w Mamajewie. Nauki jednak nie ukończył, gdyż w lutym 1918 r. na znak protestu przeciwko podpisaniu traktatu brzeskiego część oddziałów Polskiego Korpusu Posiłkowego, głównie z II Brygady Legionów, pod dowództwem płk Józefa Hallera, przebiła się pod Rarańczą przez front austriacko-rosyjski i przeszła na teren Rosji, łącząc się z II Korpusem Polskim. Znaczna część żołnierzy oddziałów, do których nie dotarł rozkaz płk Hallera oraz słuchacze Szkoły Podchorążych wraz z kpr. Dobrzańskim zostali uwięzieni w obozie internowanych w Szaldobu na Węgrzech.

Następnie Henryk Dobrzański trafił do obozu w Talar, gdzie zachorował. Z tego powodu został w ciężkim stanie przeniesiony do szpitala w Marmarosze Sziget, gdzie po wyzdrowieniu postanowił wraz z dwoma innymi żołnierzami uciec z niewoli. Jako pomocnik palacza parowozu przedostał się przez granicę i znalazł schronienie najpierw w Głębowicach, a później w majątku Czechy. Brał udział w wojnie polsko-ukraińskiej w 1918 roku i dowodził plutonem kawalerii podczas walk o Lwów. W latach 1919-1921 brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Za odwagę na polu walki został odznaczony czterokrotnie Krzyżem Walecznych i Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Po wojnie pozostał w wojsku w szeregach 2. pułku Szwoleżerów Rokitniańskich, gdzie wyróżnił się jako jeden z najlepszych jeźdźców. W latach 1922-



1923 był słuchaczem Centralnej Szkoły Jazdy w Grudziądzu.

Po agresji III Rzeszy na Polskę major Dobrzański szukał swojego przydziału. Po dotarciu do Białegostoku w pierwszych dniach września otrzymał funkcję zastępcy dowódcy drugorzutowego 110. Rezerwowego pułku ułanów, formowanego od 4 września w Wołkowysku. Po agresji ZSRR na Polskę jednostka skierowana w kierunku Grodna i Lasów Augustowskich. W trakcie marszu pułk stoczył kilka potyczek z Armią Czerwoną.

22 września, po dwóch dniach ciężkich walk z Sowietami, Grodno zostało okupowane przez Armię Czerwoną. 23 września generał Wacław Przeździecki wydał rozkaz, aby wszystkie podległe mu oddziały przedostały się na teren neutralnej Litwy. Podporządkowania się temu rozkazowi odmówił jedynie 110. pułk ułanów, w którym służył Dobrzański. Po wchłonięciu resztek innych oddziałów, oddział podjął marsz w kierunku broniącej się Warszawy. Nad Biebrzą pułk został okrążony przez Sowietów. Kosztem ciężkich strat zdołał jednak przerwać linie wroga. Wkrótce po tym jego dowódca, ppłk Jerzy Dąbrowski wydał rozkaz rozwiązania oddziału.

Około 180 żołnierzy pod dowództwem mjr. Henryka Dobrzańskiego podjęło decyzję dalszego udziału we wciąż toczących się walkach i ruszyło w kierunku oblężonej stolicy. Bitwa pod Kockiem zakończyła kampanię polską, lecz nie zakończyła oporu Polaków. Major Henryk Dobrzański przyjął pseudonim „Hubal”, a jego oddział nosił nazwę Oddział Wy-

dzielony Wojska Polskiego. 2 października 1939 hubalczycy odnieśli pierwsze zwycięstwo nad Niemcami w potyczce pod Wolą Chodkowską. Żołnierzy, którzy się poddali, rozstrzelano. Dzięki pomocy ludności kielecczyzny oddziałowi udawało się wymykać z organizowanych przez Niemców pułapek.

Niemcy reagowali na działalność oddziału represjami w stosunku do cywilów. Z tego powodu kierownictwo ZWZ i Delegatura Rządu na Kraj nakazały mjr. „Hubalowi” rozwiązać oddział, mimo wcześniejszej zgody na jego rozbudowę, która nastąpiła w czasie kilkutygodniowego pobytu „hubalczyków” we wsi Gałki. „Hubal” podporządkował się częściowo rozkazowi, dając swoim podkomendnym swobodę decyzji. Sam z grupą ochotników liczącą 72 ludzi kontynuował walkę, ograniczając jednak kontakty z ludnością cywilną do minimum, aby nie narażać jej na represje.

30 marca 1940 roku podczas następnej oblavy niemieckiej w sile dwóch batalionów policji pod dowództwem komendanta policji i SS z Radomia oddział majora „Hubala” zadał poważne straty (ok. 100 zabitych) batalionowi policji w potyczce pod Huciskiem. 1 kwietnia ruszyła kolejna oblawa i pod Szalasem hubalczycy stoczyli kolejny bój, tym razem z oddziałami policji wzmocnionych oddziałem SS, również wychodząc zwycięsko z tej konfrontacji. Jednak wskutek przewagi liczebnej Niemców próba przebicia przez pierścień okrążenia zakończyła się utratą kontaktu między plutonami piechoty i kawalerii „Hubala”.

Dla zlikwidowania zagroże-

nia ze strony „Szalonego Majora” Niemcy sformowali liczącą 8000 żołnierzy grupę złożoną z formacji SS, batalionu Wehrmachtu i jednostki czołgów. Dla porównania: liczebność oddziału mjr. „Hubala” nigdy nie przekroczyła 300 żołnierzy. W czasie oblavy na „hubalczyków” Niemcy dopuścili się licznych zbrodni na ludności cywilnej. W 31 wsiach zamordowali łącznie 712 osób i spalili 620 zagrod chłopskich (cztery wsie zostały przy tym kompletnie zniszczone). Wydarzenia te wstrząsnęły „Hubalem”, który do tej pory nadal nie zdawał sobie w pełni sprawy z realiów hitlerowskiej okupacji.

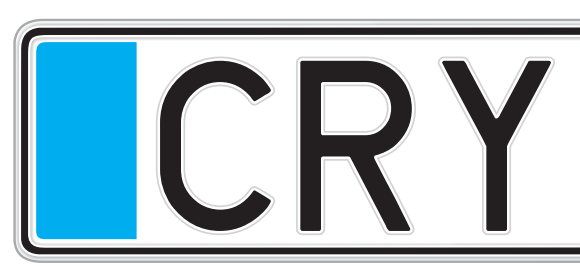
30 kwietnia 1940 poczet majora został zaskoczony w czasie leśnego biwaku (prawdopodobnie w wyniku zdrady) przez oddziały 372. Dywizji Wehrmachtu w okolicach wsi Anielin (położonej między Inowłodzem a Studzianną). W gwałtownej walce oddział uległ rozproszeniu, a sam „Hubal” poległ z bronią w ręku; kula z serii z karabinu maszynowego trafiła majora prosto w serce.

Niemcy zmasakrowali ciało „Hubala” i wystawili je na widok publiczny, a następnie wywieźli do Tomaszowa Mazowieckiego, gdzie prawdopodobnie spalili lub pochowali w nieznanym miejscu. Istnieje hipoteza, że był to teren koszar wojskowych 372. jednostki Wehrmachtu w Tomaszowie Mazowieckim. Niedobitki oddziału majora „Hubala” walczyły do 25 czerwca 1940 roku. W tym dniu oddział został ostatecznie rozwiązany niedaleko Włoszczowy.

Opr. (Szyw)
fot. Domena publiczna



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Inne Inne

Sprzedam piec do CO 1,1, sprzedam wannę narożną, sprzedam płytę 4 palnikowa gazowa
Tel. 669-090-398

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ 886 127 311

Rolnictwo Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis.
Tel. 503-508-148

**Przyjmujemy zapisy na kurczaki
brojlery cena 7,50 zł /kg. Waga 3-4 kg
odbior Ostrowite k/Golubia-Dobrzynia
Tel. 696-774-698**

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Strażacka 4, 87-500 Rypin
tel. 54 280 37 37
tel. 54 280 91 53
numer alarmowy 998 lub 112

Komenda Powiatowa Policji
ul. Sportowa 35
87-500 Rypin
tel. 47 753 92 00
numer alarmowy 997 lub 112

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Rypinie
ul. Warszawska 40
tel. 54 280 96 00

Starostwo Powiatowe w Rypinie
ul. Warszawska 38
tel. 54 280 24 33

Urząd Skarbowy w Rypinie
ul. Dojazdowa 10
tel. 54 280 92 10

Urząd Gminy Rogowo
Rogowo 51
tel. 54 280 16 22

Urząd Gminy w Brzuzem
Brzuzem 62
tel. 54 270 11 23
tel. 54 270 11 38
tel. 54 280 09 06

Urząd Gminy w Skrwilnie
ul. Rypińska 7
tel. 54 270 00 12

Urząd Gminy w Wąpielsku
Wąpielsk 20
tel. 56 493 83 21

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Nowy Rynek 5
87-500 Rypin
tel. 54 280 01 55

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Nowy Rynek 14
87-500 Rypin
tel. 54 280 21 44

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Dworcowa 20
87-500 Rypin
tel. 54 280 30 73

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa
Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego
w Rypinie
ul. Kościuski 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej
w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana
Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno
-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej
„KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum
Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy
Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd
Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne
„Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo
Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie
Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka
Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Uczniowie ze Skrwilna i Okalewa najlepsi

RYPIN W Rypińskim Centrum Sportu w Rypinie odbyły się powiatowe eliminacje w ramach Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Uczniowie rywalizowali pod czujnym okiem policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Rypinie



Turniej organizowany jest w trzech grupach. Do pierwszej kwalifikują się dzieci w wieku 10-12 lat, do drugiej starsza młodzież, w skład trzeciej wchodzi uczniowie szkół specjalnych i specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych.

Zamierzeniem turnieju są działania na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa dzieci i młodzieży poruszających się drogami publicznymi. Organizatorzy zmagają chcą osiągnąć ten cel m.in. poprzez

popularyzowanie przepisów i zasad ruchu drogowego, umiejętności udzielania pierwszej pomocy, kształtowanie partnerskich zachowań wobec innych użytkowników szos, popularyzowanie roweru jako środka transportu, a także rekreacji i sportu.

W trakcie eliminacji w Rypińskim Centrum Sportu uczniowie rywalizowali pod okiem funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

– Uczestnicy rozwiązywali testy teoretyczne, do których pytania opracował Wydział Ruchu Drogowego w Bydgoszczy. Musieli także rowerem pokonać bardzo trudny tor przeszkód oraz wykonać zadanie praktyczne udzielając pomocy przedmedycznej osobie poszkodowanej – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie.

Eliminacje w drugiej grupie wygrali uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Skrwilnie w składzie: Weronika Kosobudzka, Mateusz Kamiński oraz Igor Milewski i to oni będą reprezentować nasz powiat na szczeblu okręgowym. Na zawody pojadą również uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Okalewie, którzy wystartują w pierwszej grupie. Eliminacje okręgowe odbędą się w niedzielę 5 maja w Tłuchowie w powiecie lipnowskim.

(jd), fot. KPP Rypin



TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



Zadbaj o swoje zdrowie.

ZUS zachęca do...

REGION ▶ Tylko w 2023 roku z rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS-u skorzystało ponad 48,4 tys. osób, w tym ponad tysiąc osób rehabilitowanych było z powodu schorzeń układu oddechowego. Do chorób tych należą m.in. mukowiscydoza, przewlekła choroba płuc, astma oskrzelowa, nadciśnienie płucne czy następstwa przebytego COVID-19



– Rehabilitacja lecznicza w zakresie schorzenia układu oddechowego, na którą kieruje ZUS, prowadzona jest w systemie stacjonarnym, czyli całodobowy pobyt w ośrodku rehabilitacyjnym w Gdańsku lub we wsi uzdrowskiej Wysowa Zdrój. Przeznaczona jest dla osób w każdym wieku. Przede wszystkim dla chorób przebiegających z zaleganiem wydzieliny w drogach oddechowych, które mogą prowadzić do stanów zapalnych lub infekcji. Do tych niedyspozycji należą m.in. mukowiscydoza, przewlekła choroba płuc, astma oskrzelowa, nadciśnienie płucne, czy następstwa przebytego COVID-19 – mówi Natalia Fons z Wydziału Orzecznictwa Lekarskiego i Prewencji oddziału ZUS w Bydgoszczy

Nie każdy jednak może skorzystać z turnusu w sanatorium na to schorzenie. Przeciwwskazania do rehabilitacji to: choroby układu oddechowego z objawami niewydolności krążenia i zaawansowanej niewydolności oddechowej, ciężkie nadciśnienie płucne, gruźlica płuc, zaawansowana pylica, astma oskrzelowa wymagająca hospitalizacji, rozstrzenie oskrzeli z obfitą wydzieliną i towarzyszącym zapaleniem, stany przebiegające z krwiopluciem i po niedawno przebytych krwotokach.

Rehabilitacja lecznicza schorzenia układu oddechowego trwa 24 dni w ośrodku

rehabilitacyjnym. Zakład Ubezpieczeń Społecznych pokrywa koszt pobytu uwzględniając w szczególności zakwaterowanie, wyżywienie oraz opłatę uzdrowską. Koszty dojazdu do ośrodka rehabilitacyjnego z miejsca zamieszkania i z powrotem ZUS refunduje do wysokości ceny biletu najtańszego środka komunikacji publicznej.

Celem rehabilitacji ZUS jest utrzymanie lub przywrócenie zdolności do aktywności zawodowej osób, które w wyniku choroby lub urazu są zagrożone długotrwałą utratą zdolności do pracy. Pobyt w ośrodku obejmuje ustalony indywidualny program, który jest ukierunkowany na leczenie schorzenia będącego przyczyną skierowania do sanatorium. Podstawą rehabilitacji oddechowej jest trening fizyczny, który obejmuje ćwiczenia wytrzymałościowe i siłowe. Dzięki temu osoby uczestniczące w turnusie rzadziej będą mieć duszności i uczucie zmęczenia. Dowiedzą się więcej o chorobie i jak z nią postępować. Poprawi się też ich kondycja – psychiczna i fizyczna, a przez to i jakość życia. Po rehabilitacji takie osoby będą mogły powrócić do pracy.

– Pamiętajmy, że choroby czy urazy, które stanowią zagrożenie dla aktywności zawodowej, nieleczone mogą doprowadzić do utraty zdolności do pracy. Dlatego ważne jest, aby jak najwcześniej zacząć leczenie lub rehabilitację i nie

dopuścić do nieodwracalnych uszczerbków na zdrowiu – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Od czego zacząć?

Starania o wyjazd do sanatorium należy rozpocząć od wizyty u lekarza prowadzącego leczenie, który wypełni wniosek PR-4. W kolejnym kroku osoba, której ten wniosek dotyczy, składa go w dowolnej jednostce ZUS-u, dołączając swoją dokumentację medyczną. Podstawą skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego jest uzyskanie orzeczenia o potrzebie rehabilitacji leczniczej, które wydawane jest przez lekarza orzecznika ZUS lub komisję lekarską.

Nie każdy może skorzystać z rehabilitacji leczniczej

Z rehabilitacji leczniczej ZUS mogą skorzystać osoby ubezpieczone w Zakładzie, pracujące zawodowo, którym grozi całkowita lub częściowa niezdolność do pracy. Musi jednak istnieć szansa, że ich stan zdrowia ulegnie poprawie po odbytym turnusie i będą mogły być znów aktywne zawodowo. Z rehabilitacji mogą również skorzystać osoby pobierające rentę okresową z tytułu niezdolności do pracy, zasiłek chorobowy lub świadczenie rehabilitacyjne po ustaniu tytułu do ubezpieczenia chorobowego lub wypadkowego.

(red), fot. ZUS

REHABILITACJA LECZNICZA ZUS

Układ oddechowy

**ZUS**ZAKŁAD
UBEZPIECZEŃ
SPOŁECZNYCH

Nie zdążyłeś z wnioskiem o 800 plus?

REGION ➤ W czerwcu zaczyna się nowy okres świadczeniowy 800 plus. Wnioski o świadczenie wychowawcze cały czas wpływają do ZUS-u. Rodzice i opiekunowie, którzy złożyli prawidłowo wypełniony i kompletny formularz do 30 kwietnia, świadczenie otrzymają bez przerwy, czyli do końca czerwca

31 maja kończy się aktualnie obowiązujący okres wypłat 800 plus. Żeby otrzymać świadczenie wychowawcze na kolejny okres, trzeba złożyć do ZUS-u wniosek. – Wiele rodziców – ponad 62 proc. dopełniła już tej formalności. W całym kraju do ZUS-u wpłynęło blisko 3,3 mln wniosków o 800 plus dotyczących ponad 5,1 mln dzieci. W województwie kujawsko-pomorskim takich wniosków złożono 165,7 tys. – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Formularze składane są wyłącznie elektronicznie. Najwięcej wniosków wpłynęło za pośrednictwem bankowości elektronicznej – ponad 1,9 mln, przez PUE ZUS – niemal 1,2 mln czy aplikację m-ZUS- 102,9 tys., najmniej przez portal Emp@tia – 57 tys.

Wniosek o dalszą wypłatę 800 plus warto było złożyć końca kwietnia. Pozwoliło to zachować ciągłość wypłaty świadczenia i otrzymać je w czerwcu. Jeśli wniosek wpłynął w maju, to ZUS wypłaci świadczenie do końca lipca



z wyrównaniem od czerwca, jeśli wpłynie w czerwcu – do końca sierpnia z wyrównaniem od czerwca. Natomiast jeśli rodzic złoży wniosek po 30 czerwca, to pieniądze na koncie pojawią się w ciągu dwóch miesięcy i to już bez wyrównania za czerwiec.

Świadczenie ZUS wypłaci tylko od miesiąca złożenia wniosku. Nie dotyczy to rodziców, którym urodziło się dziecko. Oni mają trzy miesiące na złożenie wniosku. Jeżeli zrobią to w ciągu trzech miesięcy od dnia narodzin, otrzymają świadczenie z wyrównaniem.

Rodzice, którzy składają wniosek na nowo narodzone dziecko w kwietniu mogą złożyć od razu dwa wnioski na dwa okresy świadczeniowe, ten trwający do 31 maja 2024 r. i na okres, który rozpocznie się 1 czerwca 2024 r. i potrwa do 31 maja 2025 r.

Komu świadczenie przysługuje, a komu nie?

Świadczenie wychowawcze w wysokości 800 zł przysługuje na dziecko do ukończenia przez nie 18. roku życia, bez względu na dochód osiągnięty przez rodzinę. Jest jednak pewna grupa osób, którym świadczenie nie będzie przysługiwać. W tym gronie są rodzice, których dziecko pozostaje w związku małżeńskim, a także, gdy dziecko zostało umieszczone w instytucji zapewniającej całodobowe utrzymanie albo w pieczy zastępczej.

800 plus nie będzie również przysługiwać na pełnoletnie dziecko, które ma ustalone prawo do świadczenia wychowawczego na własne dziecko (dotyczy to kobiety, która wyszła za mąż po ukończeniu 16 lat). Nie należy się także w sytuacji, gdy członek rodziny otrzymuje za granicą na dziecko świadczenie o podobnym charakterze do świadczenia wychowawczego (nie dotyczy to świadczeń z państw członkowskich UE/EFTA lub z Wielkiej Brytanii).

(red), fot. ZUS

Zbliża się czas rozliczenia składki zdrowotnej

Do 20 maja część płatników składek musi przekazać do ZUS-u roczne rozliczenie składki zdrowotnej za ubiegły rok. Jeśli z rocznego rozliczenia wyjdzie nadpłata, a płatnik nie ma zaległości w opłacaniu składek lub nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to będzie przysługiwał mu jej zwrot.



– Obowiązek rocznego rozliczenia składki na ubezpieczenie zdrowotne spoczywa na osobach

prowadzących działalność, które w 2023 r. podlegały ubezpieczeniu zdrowotnemu i były opodat-

kowane podatkiem liniowym, skalą podatkową lub ryczałtem ewidencjonowanym – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Roczne rozliczenie płatnik przekazuje w dokumencie ZUS DRA lub ZUS RCA za kwiecień 2024 r. Ma na to czas maksymalnie do 20 maja. Jest to także termin na opłacenie należnych składek za kwiecień wraz z ewentualną dopłatą składki rocznej. Natomiast jeżeli w wyniku rozliczenia rocznego okaże się, że składka na ubezpieczenie zdrowotne została opłacona w kwocie wyższej niż ustalona, a płatnik nie ma zale-

głości w opłacaniu składek lub nienależnie pobranych świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to będzie przysługiwał mu jej zwrot.

Jak złożyć wniosek o zwrot nadpłaty

Wniosek o zwrot nadpłaty (RZS-R), która wynika z rocznego rozliczenia, zostanie utworzony i udostępniony na profilu płatnika na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS na drugi dzień po złożeniu dokumentu z rocznym rozliczeniem. Wniosek będzie dostępny w widoku „Dokumenty i wiadomości”, w sekcji „Dokumenty robocze”. Należy go zwerfikować, podpisać i odesłać za

pośrednictwem PUE do 3 czerwca 2024 r. ZUS prześle nadpłatę składki na wskazany we wniosku rachunek bankowy najpóźniej do 1 sierpnia 2024 r. Jeśli płatnik nie złoży wniosku o zwrot, ZUS rozliczy nadpłatę na koncie płatnika najpóźniej do końca tego roku.

Uwaga!

Przedsiębiorca, który chce skorygować wysokość składki zdrowotnej za ubiegły rok, może złożyć dokumenty korygujące najpóźniej do dnia, w którym złoży wniosek o zwrot nadpłaty, a jeśli się nie składa takiego wniosku, to do 1 lipca 2024 r.

(red), fot. ZUS

Grot jak burza, zadyszka Skrwy

PIŁKA NOŻNA ▶ Piątą wygraną z rzędu odnieśli piłkarze Grotu Kowalki, którzy tym razem pokonali na wyjeździe MGKS Lubraniec 3:0. Z kolei trzeci remis z rzędu zanotowała prowadząca w tabeli A-klasy Skrwa Skrwilno, co wskazuje na lekką zadyszkę faworyta do awansu. A już w środę 1 maja wielkie derby powiatu rypińskiego!



Więcej zdjęć na naszej stronie:
RYPIN-CRY.PL

Mecz derbowy odbędzie się już po zamknięciu tego wydania CRY, potem będzie jeszcze jedna kolejka w weekend, a o wynikach meczów oczywiście przeczytacie w kolejnym wydaniu naszego tygodnika. Sytuacja w tabeli wrocławskiej A-klasy robi się bardzo ciekawa. Nadal prowadzi Skrwa, ale jej przewaga nad resztą stawki topnieje

coraz bardziej. Z kolei Grot jest już czwarty i choć strata punktowa do dwóch pierwszych miejsc jest spora, to kto wie co będzie dalej, jeśli Kowalki nie przestaną wygrywać?

W minioną sobotę oba nasze zespoły rozegrały mecze 19. kolejki A-klasy. Grot odniósł pewną wygraną w Lubrańcu. Gole dla naszej drużyny zdoby-

li: Topolewski, Żaba oraz Budka. Była to piątą wygraną w szóstym wiosennym meczu. Z 31 punktami Grot jest czwarty, ze stratą 8 punktów do drugiego Mienia Lipno i 12 do Skrwy.

Skrwilno z kolei zremisowało 0:0 ze Startem Radziejów i był to trzeci podział punktów z rzędu w wykonaniu lidera tabeli. Przewaga nad drugim

i trzecim miejscem to już tylko 4 punkty, więc na dalsze spotkanie Skrwa nie może już sobie pozwolić, jeśli chce skończyć sezon na pierwszym miejscu.

I właśnie w takim momencie rozegrane zostaną derby powiatu rypińskiego. W środę 1 maja od godziny 14.30 Grot podejmować będzie Skrwę. Na jesieni w Skrwilnie gospodarze

wygrali aż 6:1, zatem Grot bardzo chce się zrewanżować. Patrząc na ostatnie wyniki, trudno wskazać faworyta. Na pewno szykuje się emocjonujące spotkanie. W sobotę zaś Skrwa zagra kolejny trudny mecz, bo pojedzie do Służewa, Grot będzie odpoczywać.

Tekst i fot. (ak)

